

Franciszek Janusz M a z u r e k. *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła (od papieża Leona XIII do papieża Jana Pawła II)*. Lublin 1991 ss. 303. Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Książka F. J. Mazurka nie jest pracą z zakresu nauk prawnych, lecz z zakresu katolickiej nauki społecznej. Niemniej wzbudza ona zrozumiałe zainteresowanie w kręgach prawniczych¹. Wśród innych poruszonych w niej kwestii dotyczy ona także problemów gospodarczo-społecznych, w tym wielu spraw łączących się z problematyką prawa gospodarczego. Szeroko potraktowano w niej takie zagadnienia, jak zasadę równości społecznej, prawo do pracy, prawo do sprawiedliwej płacy, prawo do posiadania własności, prawo do udziału pracowników w kierownictwie i odpowiedzialności za życie gospodarcze (czyli prawo partycypacji), prawo do rozwoju.

Sprawy poruszone w recenzowanej książce zostały także dodatkowo naświetlone w innych publikacjach Mazurka².

Wskazać zarazem warto, że w tej części rozprawy, która poświęcona jest treści praw człowieka w nauce społecznej Kościoła, autor oparł się na podziale praw człowieka na prawa wolnościowe, społeczne i solidarnościowe, czyli na podziale na prawa tzw. pierwszej, drugiej i trzeciej generacji.

Szerokie ujęcie praw społecznych człowieka, które są omawiane w dokumentach społecznych Kościoła, jest niewątpliwie dużym walorem omawianej monografii.

Ma rację Mazurek, gdy twierdzi, że bez urzeczywistnienia praw społecznych nie można zagwarantować realnej wolności w życiu społecznym oraz że w owych prawach społecznych zawierają się prawa wolnościowe.

Ta oczywista prawda jest jednak często nie dostrzegana, a nawet była wręcz negowana przez wielu tzw. ekspertów z zakresu praw człowieka, co doprowadziło do traktowania praw społecznych jako kategorii niższej (a przeto nie mającej wypracowanych mechanizmów ochrony) niż prawa polityczne i wolnościowe. Jest też rzeczą charakterystyczną to, że oceny stopnia przestrzegania praw człowieka przez różne państwa, dokonywane przez rozmaite gremia międzynarodowe, a także przez poszczególnych naukowców prowadzących badania w tej materii, opierały się z reguły wyłącznie na danych dotyczących realizacji praw politycznych i wolnościowych, ignorując całkowicie prawa ekonomiczne, społeczne i kulturalne,

¹ Zob. recenzję książki F. J. Mazurka autorstwa Adama Łopatki zamieszczoną w „Państwo i Prawo” 1992 z. 11 s. 89-91.

² Zob. F. J. M a z u r e k. *Wolność pracy, przedsiębiorczość, uczestnictwo*. Lublin 1993; t e n ż e. *Prawa społeczne człowieka w encyklice „Rerum Novarum”*. „Roczniki Nauk Społecznych” 19-20:1991-1992 z. 1 s. 49-65.

ujęte w Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych i Europejskiej Karcie Socjalnej. Stwarza to widoczną fikcyjność w ochronie praw człowieka, służącą interesom wielkiego kapitału. Trzeba też krytycznie przyznać, że podejście takie do praw człowieka może znajdować swe doktrynalne uzasadnienie w ujęciu przyjętych przez społeczność międzynarodową podstawowych dokumentów dotyczących praw człowieka.

Książka Mazurka przyczynić się zatem może do przełamania panującej obłudy i zakłamania w systemie ochrony praw człowieka i odrzucenia poglądów, w myśl których np. prawo do życia realizowane jest także wówczas, gdy nie mogący opłacić leczenia nędzarz umiera pod drzwiami szpitala, a prawo do wolnych i demokratycznych wyborów także wtedy, gdy przymierający głodem analfabeta sprzedaje swój głos wyborczy.

Dopóki nie zrezygnujemy więc z panującej koncepcji wyższości tzw. praw wolnościowych nad prawami gospodarczymi i społecznymi, art. 1 naszej Konstytucji głoszący, że Polska jest demokratycznym państwem prawa realizującym zasady sprawiedliwości społecznej, będzie jedynie fikcyjną deklaracją. Recenzowana książka pozwala nam zrozumieć ową prawdę, choć Autor ujmuje swe wywody w sposób generalny bez wyraźnego odniesienia do Polski. W tym właśnie wyraża się jej wysoka użyteczność nie tylko teoretyczna, lecz także praktyczna. Jak bowiem wywodzi Autor omawianej monografii, a co wydaje się szczególnie cenne w jego rozprawie, dualizm w ujmowaniu praw człowieka, próbujący wykazać sprzeczność między prawami wolnościowymi i społecznymi, doprowadził do upolitycznienia praw człowieka i do tego, że terminologii praw człowieka używa się przeciwko samym prawom człowieka. Natomiast wysiłki Kościoła idą w kierunku ukazywania koncepcji integralnych praw człowieka (s. 225-226). Trzy generacje zatem praw człowieka, czyli prawa wolnościowe, społeczne i solidarnościowe, stanowią w istocie nierozzerwalną jedność (choć każda z tych grup oznacza się własną specyfiką). Owe trzy rodzaje praw są więc współzależne, a ich urzeczywistnianie jest wzajemnie uwarunkowane (s. 227)³. „Bez gwarancji prawa do życia i godziwej egzystencji wszystkie inne prawa także są zagrożone [...]. Aby człowiek mógł korzystać z wolności społecznej, musi dysponować pewnymi środkami materialnymi, które pozwolą mu prowadzić życie odpowiadające godności ludzkiej” (s. 228). Te trafne twierdzenia Autora wywodzą się z ogólnego założenia, że właśnie w godności ludzkiej poszukuje się podstaw dla uzasadnienia normatywnej siły praw człowieka i prawa te wyprowadza się właśnie z godności ludzkiej (s. 6). Godność przy tym jest wartością niezbywalną i nienaruszalną, jest więc – jak pisze Mazurek – elementem stałym w rozwoju koncepcji praw człowieka.

Warto wskazać, że owa integralna koncepcja praw człowieka znalazła też, jak się wydaje, swój wyraz w dokumentach Światowej Konferencji Narodów Zjednoczonych, poświęconej prawom człowieka, która odbyła się w Wiedniu w dniach od 14 do 25 VI 1993 r., czyli w dwa lata po wydaniu recenzowanej monografii. Koncepcja ta przeto, jak widać, jest propagowana również przez społeczność międzynarodową. I tak, w podstawowym dokumencie tej Konferencji, noszącym tytuł *Deklaracja i program działania z Wiednia*, wzywa się państwa do współpracy i czuwania, by prawa człowieka i godność osoby ludzkiej były w pełni respektowane w imię interesu wspólnego. Wzywa się do pełnej realizacji prawa każdej osoby ludzkiej do poziomu życia takiego, który by wystarczał, by zapewnić jej zdrowie i

³ Por. F. J. M a z u r e k. *Uniwersalność praw i obowiązków człowieka*. „Roczniki Nauk Społecznych” 18:1990 z. 1 s. 149-166.

dobrobyt, w tym wyżywienie, opiekę medyczną i świadczenia społeczne. Potwierdzono też tam konieczność zapewnienia, by kwestie odnoszące się do praw człowieka były rozpatrywane w duchu uniwersalizmu i obiektywizmu, a nie selektywnie⁴.

W rozdziale II książki, zatytułowanym *Prawa społeczne człowieka*, Autor akcentuje zasadę równości społecznej, która wymaga m.in. interwencyjnej działalności państwa i dynamicznego funkcjonowania związków zawodowych, wprowadzenia systemu ubezpieczeń i zabezpieczeń społecznych, a także oparcia struktury społeczno-gospodarczej na zasadzie sprawiedliwości. Wśród praw społecznych człowieka Mazurek omawia prawo do pracy (zatrudnienia), prawo do sprawiedliwej płacy, prawo do posiadania własności, prawo do partycypacji (chodzi o prawo pracowników do współzarządzania przedsiębiorstwem), prawo do tworzenia związków zawodowych.

Omawiana monografia wydaje się też obalać mit o tzw. jedynej i świętej zasadzie własności prywatnej, który to mit stał się nowym dogmatem niektórych naszych reformatorów. Omawiając bowiem prawo do posiadania własności, Autor podkreśla, że nauka społeczna Kościoła ujmuje prawo używania dóbr globalnie, a prawo do posiadania własności prywatnej uznaje za jeden tylko ze środków realizacji prawa do używania dóbr i opowiada się za pluralizmem form własności, nie akceptując stanowisk, które chcą wprowadzić tylko własność prywatną czy też tylko państwową (s. 148). Ten fragment omawianej monografii zatem winien być dokładnie przestudiowany przez realizatorów polskiej reformy ekonomicznej, tych, którzy chcą prywatyzować wszystko „na siłę” i nawet bez poznania opinii społeczeństwa w tej sprawie.

Jak pisze Autor recenzowanej pracy: „Niezależnie jednak od tego, jaka forma własności jest dominująca w danym ustroju gospodarczym, należy dążyć do przezwyciężenia antynomii pomiędzy pracą a kapitałem przez wprowadzenie współwłasności środków produkcji, przez udział pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwem, zyskach i współwłasności przedsiębiorstwa” (s. 148).

Omawiając prawo do pracy, Mazurek podkreśla, że szczególnie obowiązek zapewnienia miejsc pracy spoczywa na państwie (s. 138). Płaca sprawiedliwa zaś musi zaspokoić słuszne potrzeby pracownika i jego rodziny, z uwzględnieniem wzrostu i słusznej poprawy standardu życiowego i umożliwieniem awansu społecznego (s. 141).

W rozdziale III dotyczącym praw solidarnościowych omówiono zasadę solidarności, prawo do rozwoju i prawo do życia w pokoju. Szkoda, że Autor nie omówił szerzej, wśród tych praw, także prawa do środowiska i obowiązku jego ochrony. Prawo do środowiska bowiem zajmuje ważną pozycję wśród praw solidarnościowych⁵. Szczególnie zaś interesujące byłoby połączenie tego prawa z prawem do rozwoju, w związku z koncepcją tzw. rozwoju samoporzadkującego się lub ekologicznie zrównoważonego.

Książka Mazurka jest pracą nie tylko dla specjalistów z zakresu praw człowieka, prezentujących różne dyscypliny naukowe. Dotyka bowiem ona wielu problemów ekonomicznych

⁴ Korzystam z francuskiego tekstu omawianego dokumentu: *Declaration et Programme d' Action de Vienne Nations Unies, Assemblée générale*, dokument nr A/CONF. 157/23, 12 juillet 1993 s. 6 i 12.

⁵ Bliżej na ten temat zob.: B. K u n i c k a - M i c h a l s k a. *Spolecznosc międzynarodowa wobec ochrony środowiska*. W: *Ekologia społeczna i współpraca międzynarodowa w zakresie ochrony środowiska*. Pod red. E. J. Paługi. Warszawa 1992 zwił. s. 77-79.

i społecznych. Powinna być zatem czytana przez prawników, w tym specjalizujących się w prawie gospodarczym, ekonomistów, socjologów, etyków, a zwłaszcza przez polityków debatujących o kształcie reform gospodarczych przeprowadzanych w Polsce.

Barbara Kunicka-Michalska

Harrison C. White. *Identity and Control. A Structural Theory of Social Action*. Princeton–New Jersey 1992 ss. 423 + XIX. Princeton University Press.

Harrison C. White, profesor socjologii starszego pokolenia w Columbia University, autor m. in. *Chains of Opportunity: System Models of Mobility in Organizations* (Cambridge 1970), rozwijał strukturalną teorię organizacji i próby matematycznego modelowania procesów społecznych. W swojej najnowszej książce *Identity and Control* podjął próbę przełamania dotychczasowych konwencji w socjologii i dokonania syntezy tradycji strukturalistycznej i interakcyjnej, formalistycznej i funkcjonalnej, pragmatycznej i fenomenologicznej, a także interdyscyplinarnego powiązania socjologii z ekonomią, politologią, antropologią i teorią literatury. *Identity and Control* jest próbą eksperymentalnego modelowania wyobraźni w naukach społecznych za pomocą nowego języka teorii działania, wychodzącej poza konwencje dotychczasowych ujęć normatywnych albo interpretacyjnych.

Próba White'a zbiega się z postulatami rozwijania nowego języka socjologii ze strony takich współczesnych uczonych, jak: Norbert Elias, Allan Tourain czy Niklas Luhmann. Sądzą oni, że wskazane jest odejście od języka substancji, a nawet odstąpienie od pojęć klasycznej teorii socjologicznej, ponieważ ich zdaniem społeczeństwo, do którego te teorie odnosiły się, już nie istnieje, uległo transformującej zmianie. Teoretyczna propozycja White'a nosi cechy genetycznego strukturalizmu. Jak Jean Piaget i Lucien Goldman zmierza bowiem do koncepcji obiektywnej możliwości jako sposobu istnienia społeczeństwa. Autor porównał swój wysiłek teoretyzowania, opierając się na rozmaitych inspiracjach do pracy Williama Paley'a, twórcy kolekcji malarstwa w Museum of Modern Art w Nowym Jorku. Jeżeli posłużyć się językiem sztuki, to chyba analityczny kubizm George'a Braque'a i Pabla Picassa jest mu najbliższy. Odchodzi bowiem od myślenia o rzeczywistości społecznej w kategoriach rzeczy. Z jednej strony modele matematyczne i geometryczne, z drugiej – teoria interpretacji, razem doprowadzają go do porzucenia języka substancji i form, do krytyki skrajnego realizmu w socjologii, do odejścia od pojmowania społeczeństwa i osoby jako substancji.

Żadna współczesna teoria społeczna zdaniem White'a nie może rywalizować na rynku intelektualnych wytworów, jeśli nie uwzględni pragmatyki języka i komunikacji społecznej. Retoryka jest bowiem teorią w działaniu dla uczestników życia społecznego. Przejmując spuściznę pragmatyzmu, twierdzi zatem White, że nauka społeczna jest retoryką jak każda inna retoryka potoczna (s. 288). Podejmuje zatem także krytykę dominującej retoryki nauk społecznych, zbudowanej wokół pojęcia systemu. Występuje przeciw retoryce całkowitej racjonalności środków i celów, przeciw mitowi racjonalnej, suwerennej osoby i społeczeństwa jako wszystko obejmującej całości. Krytykuje oświeceniową koncepcję osoby zdolnej podpisać społeczny kontrakt. Występuje przeciw koncepcji zupełnie racjonalnego